

Polscy radni m. Lwowa Uchwalili bojkot klubu żydowsko-narodowego

LWÓW, 2.1. (Kor. wł.). Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej doszło do wyciągnięcia konsekwencji wobec radnych żydów w związku z przemianowaniem na posiedzeniu tejże Rady w dniu 14 listopada ub. r. ul. Murarskiej imieniem dowódcy obrony Lwowa, ś. p. brygadiera Czesława Maczyńskiego.

Jak wiadomo, dnia 14 listopada członkowie klubu narodowo-żydowskiego opuścili salę obrad, demonstrując haniebne przeciw uczczeniu pamięci bohatera z czasu walk polsko-ukraińskich.

W międzyczasie toczyły się narady między Polskim Klubem radzieckim i przedstawicielami klubu narodowo-żydowskiego, którzy próbowali dowodzić, że uchylenie się żydów od głosowania pozostaje w związku z odnośnictwem się ś. p. bryg. Maczyńskiego do ludności żydowskiej. Pertraktacje w tej sprawie toczyły się jeszcze tuż przed otwarciem ostatniego posiedzenia Rady miejskiej, gdy jednak radni żydowscy trwali nieustępliwie w obronie swego godzącego w dumę Lwowa stanowiska, prezydent Drojanowski otworzył posiedzenie i przed porządkiem dziennym udzielił głosu radnemu prof. Biedzie, który imieniem Polskiego Klubu radzieckiego złożył następującą deklarację:

„W odpowiedzi na antypolską demonstrację Żyd. Klubu Narodowego, urządzoną na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 14 listopada br. w związku z nazwaniem ul. Murarskiej imieniem ś. p. Brygadiera Maczyńskiego — Polskie Koło Radzieckie uchwała zastosować wobec Żyd. Klubu Narodowego bojkot publiczny”.

Deklarację tę przyjęto gromkimi oklaskami, a prezydent Drojanowski odmówił udzielenia głosu prezesowi Klubu narodowo-

żydowskiemu dr. Schmorakowi, który chciał w tej sprawie składać jakieś wyjaśnienia.

W tym momencie członkowie Klubu narodowo-żydowskiego opuścili demonstracyjnie posiedzenie Rady miejskiej, pozostali jednak na sali żydzi, nie będący członkami tego Klubu, nie godząc się widocznie z taktyką współwyznawców w sprawie tak drażliwej dla ogółu polskiej ludności Lwowa.

W tym miejscu chciał przysłużyć się radnym z Kl. żydowsko-narodowego przedstawiciel Klubu radzieckiego PPS. red. Skalak w myśl uzgodnionej w ostatnim czasie między PPS a obozem

żydowskim taktyki. Gdy prez. Drojanowski i jemu konsekwentnie nie udzielił głosu, red. Skalak w tonie podenerwowanym zarzucił mu nieprzestrzeganie regulaminu.

Jak podaje sjonistyczna „Chwila”, niewygodna przez prezesa Klubu narodowo-żydowskiego dra Schmoraka deklaracja miała na celu wyjaśnić, że nie była to ze strony tego Klubu demonstracja antypolska, a tylko niechęć do osoby ś. p. bryg. Maczyńskiego.

Przebieg ostatniego posiedzenia Rady miejskiej wywołał wśród ludności Lwowa niebywałe wzburzenie.

Dwa główne ośrodki polskiej opozycji wedle komentarzy „Czasu“

W „Czasie“ zamieszcza p. K. P. (Prószyński), charakterystykę polskiej sytuacji politycznej, ubraną w formę dialogu ze stałym w Polsce bawiącym cudzoziemcem, w którym stwierdza, że o ile rok temu opozycja „przedstawiała się jak wielka mgławica“, to obecnie sytuacja jest już inna:

„Mgławica od śmierci Marszałka Piłsudskiego, która będąc ciemną dla kraju była nim i dla rozumu, przestała być jednolitą. Zarysowały się w niej i to bardzo wyraźnie dwa jądra, zarodki przyszłych systemów. Odrzucając komunistów, którzy stoją na szarym końcu ubiegających się o władzę w Polsce, odrzucając siły, które dziś samodzielnie nie są, widzę dwa takie ośrodki krystalizacyjne:

W „Czasie“ zamieszcza p. K. P. (Prószyński), charakterystykę polskiej sytuacji politycznej, ubraną w formę dialogu ze stałym w Polsce bawiącym cudzoziemcem, w którym stwierdza, że o ile rok temu opozycja „przedstawiała się jak wielka mgławica“, to obecnie sytuacja jest już inna:

Co do pierwszych, to odbyły niedawno ich kongres „wykazal aktywność tego ugrupowania“, a nadto z następującej po nim dyskusji prasowej ujawniło się, na jakich sympatyków może ten kierunek liczyć. Są to socjaliści, żydzi i różne żywioły postępowe, których dobrze dla ludowców uśposabia to, że przywódcy ludowców to zwolennicy parlamentaryzmu, gdyż

„wbrew temu, co się potocznie sądzi, jestem zdania, że powrót do par-

lamentu, może zmodyfikowanego, ma w Polsce wiele więcej zwolenników, niżby wyglądało”.

O. N. R.

O ONR zaś czytamy:
„Rok temu była to istotnie najaktywniejsza opozycyjna siła. Najczęściej dawała znać o sobie. Uwaga na jej przyszyły polski hitlerizm. Silny wzrost antysemityzmu zdawał się potwierdzać te przypuszczenia. Być może, gdyby stan sprzed roku potrwiał w Polsce dłużej, gdyby reżym nie poniósł ciężkiej straty jaką poniósł, możnaby o ONR powiedzieć to, co wtedy. Dziś sytuacja jest zmieniona. ONR po dwunastu miesiącach z sobą młodzież inteligentną — czy jej część, ma sympatię drobnego kupca i rzekłszy o tym, choć tu można dyskutować, pewnie rodzaje się sympatię młodej generacji robotników i wiejskiej, ma za sobą sympatię tych elementów, które w paru waszych miastach nasładowały, smutne wzory dawnej Rosji. Ma to, co miało temu rok i dwa — nie więcej”.

Jednakże młodzież to „materjał łatwo zapalny, ale nie palny“, natomiast „warstwy inteligentne głębiej myślące nie mają ekscesów sympatii, a wreszcie trzy miliony żydów polskich

„wybiorą każdą perspektywę polityczną, ale nie tą. Droga do władzy jest w Polsce daleka. Ci, którzy ją chcieli przebiec na rumaku antysemityzmu, mogą się przeliczyć: rumak pójdzie zrazu ostro naprzód, ale wreszcie to jednak nie on dobiegnie mety”.

Pozatem — ludowcy mają swego wodza i sztab, natomiast O. N. R.:

„Jeśli ma wodza, to kameralnego, nieznanego lub obojętnego krajowi. Jego sztab — to ludzie młodzi, którzy mogą być genialni ale o tem, jak dotąd, nie jeszcze nie wiemy”.

PERSPEKTYWY

W konkluzji, zdaniem anonimowego rozmówcy „Czasu“, „potężniejsze, liczebniejsze, szersze siły społeczne stoją po stronie grupy Stronnictwa Ludowego, niż ONR“ i dlatego ludowcy bardziej mogą liczyć na bezpośrednią sukcesję po sanacji. Kiedy? Do zmiany systemu nie dojdzie ani w drodze kompromisu, ani też „zupełnego upadku“.

„Rzeczy tego typu padają od nieśczęść zewnętrznych. Takim nieśczęściem dla drugiego cesarstwa był Sedan, dla Primo de Riveri po prostu spadek posęty”.

Senator Cholewicki złożył mandat

Mianowany dyrektorem Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu senator Cholewicki zawiadomił kancelarię Senatu, iż składa mandat senatora. Na jego miejsce wejdzie w skład Senatu zastępca z wyboru w kieleckim okręgu wojewódzkim dr. Gosławski, lekarz Ubezpieczalni Społecznej.

Żydowski przechodził Oblany kwasem solnym

Żydowski „Nasz Przegląd“ donosi z Łodzi:
Donieśliśmy o napadach nieznanych chuliganów, którzy oblewają przechodniów żydowskich żrącymi płynami.

Ofiarą takiego napadu stał się również Natan Chmielewski (Kiliński 94).

Gdy przechodził on wieczorem ul. Piotrkowską, jakiś osobnik oblał go kwasem solnym, poczem zbiegł.

Chmielewski uległ poparzeniu twarzy i rąk. Palto, jakie miał na sobie, zostało spalone.

W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

„Zburzenie Jerozolimy“ zdjęto z afisza

Sztuka „Zburzenie Jerozolimy“ Tadeusza Koniecznego wystawiona od dwu tygodni w Teatrze Polskim została zdjęta z afisza. Dramat ten przedstawiający epilog wojny rzymsko-żydowskiej wywołał dość znaczne zainteresowanie wśród publiczności, lecz była namiętnie zwalczana w prasie żargonowej przez żydowskich krytyków teatralnych.

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc styczeń

Życie i oblicze młodego pokolenia Młodzież dziś żyje lepiej niż za czasów jej ojców i dziadków

Bardzo mało wiemy o życiu naszego młodego pokolenia, a właściwie pokolenia, które od lat młodych przechodzi już do wieku dojrzałego. Dotychczasowe ankiety, badania, wywiady, zmierzają raczej do określenia jego poglądów społecznych, politycznych, gospodarczych, warunków pracy i życia, zdobywania chleba, w niewielkiej tylko mierze dotyczące najbardziej osobistych szczegółów życia młodzieży, charakteryzujących jej moralność, dających wyraz obyczajowości i zmian, dokonywujących się na przestrzeni kilkudziesięciu lat.

100 TYSIĘCY POZYCYJ DO ZBADANIA.

Pierwszą śmiałą próbą, opartą na współczesnych zdobyczach badań, w metodach przeprowadze-

nia i w ocenie życia osobistego młodzieży jest ankieta, przeprowadzona w maju 1934 roku przez Tow. Eugeniczne i Związek Przeciwweneryczny w Polsce. Pierwsze wyniki tej ankiety, wymagające przeprowadzenia badań nad stu tysiącami pozycji odpowiedzi ankietowych, zostały obecnie ukończone. Dr. T. Welfle, opracowujący z ramienia przeprowadzających ankietę związków, materiały nadesłane, wygłosił w Tow. Eugenicznym odczyt sprawozdawczy o wynikach ankiety. (Odpowiednio opracowany materiał ankietowy zostanie wydany w formie książki).

Ankieta dotyczyła życia moralnego i seksualnego młodzieży akademickiej i objęła niemal wszystkie szkoły akademickie (14 uczelni wyższych i 8 szkół oficer-

skich zawodowych i rezerwy). Przy organizowaniu ankiety, władze akademickie, a szczególnie i wojskowe okazały dużą pomoc i karzem, a młodzież ustosunkowała się do ankiety poważnie. Zdarzały się jednak fakty zabawne, np. jeden z rektorów wyższej uczelni w Warszawie oświadczył, że nie pozwoli na przeprowadzenie ankiety na terenie szkoły, ponieważ w szkole są i słuchaczkini. Odpowiedzi były anonimowe, a dyskrekcja przez odpowiednie zorganizowanie ankiety zapewniona.

2.227 ODPOWIEDZI, W TEM 74 ŻENSKICH.

Ogółem nadeszło 2.227 odpowiedzi i jest to największa ankieta tego rodzaju, przeprowadzona dotąd w Polsce i jedna z największych w Europie. Podobne ankiety przeprowadzone były na mniejszą skalę, np. w końcu wieku 19 Kowalski zorganizował ankietę na Uniwersytecie Warszawskim, otrzymując 300 odpowiedzi. Następnie w r. 1903 Sawicki i Łazowski przeprowadzili ankietę na Politechnice Warszawskiej i Uniwersytecie, otrzymując 266 odpowiedzi. Pozatem przeprowadzono w latach późniejszych lokalne mniejsze ankiety, które w pewnej skali umożliwiają porównanie z wynikami obecnej ankiety.

Odpowiedzi ankietowe nadeszła 2.087 Polaków, kilkudziesięciu żydów i innej narodowości. Wiek odpowiadających wahał się od 20 do 25 lat (około 80 proc.). Odpowiedzi pochodziły od młodzieży akademickiej, lub tej, która ukończyła szkołę średnią i przeszła do podchorążówek. Załedwie kilka procent spośród biorących udział w ankiecie było żonatych. Małutka ilość przypada na odpowiedzi dziewcząt, bo tylko 74.

33 PROC. SAMODZIELNIE ZAROBKUJE.

Jak przedstawiają się warunki życia tej młodzieży? Przedewszystkiem 33 proc., to młodzież samodzielnie zarobkująca. Około 40 procent pochodzi z rodzin średnio zamożnych, 25 procent dotyczy młodzieży rolniczej. Charakterystyczne jest, że w ankiecie z r. 1903 wziął udział tylko jeden student z ludu, a przeważały odpowiedzi synów rodzin zamożnych. Na jedną rodzinę, biorącego udział w ankiecie, wypada średnio czworo dzieci. Obarczenia rodzinne w postaci wad fizycznych lub psychicznych rodziców, alkoholizmu wskazało 7,5 procent odpowiadających.

KIEDY I KTO UŚWIADAMIA MŁODZIEŻ?

Ciekawe są liczby i motywy, dotyczące uświadamiania o życiu seksualnym młodzieży. Okres ten przypadał w 83 procentach na lata 10 — 17. Zdarzały się jednak wypadki uświadamiania w siódmym roku życia. Kto przeprowadzał uświadamienia? 64 procent odpowiadających wskazuje na kolegów, 10 procent na literaturę, a tylko 13 procent przypada przy uświadamianiu młodzieży na szkołę, rodziców, wychowawcę, lekarza, księdza i t. p., to jest tych, którzy najwłaściwiej mogliby to

Zjazd Starorusinów we Lwowie żąda wprowadzenia języka rosyjskiego do gimnazjów w Małopolsce Wschodniej

LWÓW, 2.1. (Kor. wł.). W czasie świąt Bożego Narodzenia odbył się we Lwowie zjazd „Ruskiej Selańskiej Organizacji“, będącej stronnictwem małopolskich t. zw. Starorusinów. W zjeździe tym, który odbył się w ruskim „Narodnym Domu“, wzięło udział 349 osób, w tem 287 delegatów z 34 powiatów Małopolski wschodniej i Łemkowszczyzny.

Ogólno — polityczny referat wygłosił dr. A. Chylak, adwokat z Żółkwi, którego następnie wybrało prezesem „Ruskiej Selańskiej Organizacji“. Jest charakterystycznym, że do władz stronnictwa nie wybrano ks. Jaworskiego, posła z BB w poprzednim Sejmie, który na terenie staroruskim współpracował z sanacją.

Wśród uchwalonych rezolucji zadeklarowano ogólnie — ruską (rosyjską) narodowo — kulturalną jedność, potępiając zarazem ideę ukraińską oraz podkreślono daleką lojalność Starorusinów wobec Państwa Polskiego, przyczem jedną z rezolucji stwierdza, że po słowie ukraiński w sejmie nie mają prawa reprezentowania całego społeczeństwa ruskiego, a zwłaszcza jego części staroruskiej, pozbawionej własnych przedstawicieli. Zjazd zadeklarował również, że ze względów na skład staroruskiej stronnictwa szczególną uwagę winno stronnictwo zwrócić na zagadnienia wsi.

Rezolucje z zakresu życia kościelnego protestują przeciw ukraiinizacji polityce władz duchownych cerkwi grecko — katol.

Zjazd uchwalił domagać się nadania osobnego biskupstwa gr.-kat. dla tych wszystkich parafii w Małopolsce wsch., które nie zgadzają się z dotychczasowym nacjonalizmem ukraińskim w cerkwi.

W zakresie szkolnictwa rezolucje domagają się odukrainizowania podręczników szkolnych i uczynienia ich bardziej pojętymi dla ludności wiejskiej. Ponadto

uchwalono domagać się od dania jednego gimnazjum państwowego, dotychczas ukraińskiego, Starorusinom i uchronienia w ten sposób młodzieży staroruskiej od agitacji ukraińskiej.

Na uwagę również zasługuje postulat wprowadzenia do gimnazjum we Wschodniej Małopolsce obowiązującej nauki języka rosyjskiego.

Nowe 3-złotowe znaczki na terenie sądów

Z dniem 1 lutego r. b. wprowadzone będą do obiegu znaczki sądowe nowego wzoru wartości 2 złotych.

Będące obecnie w obiegu 3-złotowe znaczki sądowe tracą prawo obiegowe z dniem 15 lutego.

Samorząd rzemieślniczy zaczyna się troszczyć o kredyt

Na terenie samorządu rzemieślniczego rozważana jest kwestja stworzenia specjalnej instytucji kredytowej dla drobnego rzemiosła.

Ogromny odsetek rzemiosła, szacowany na około 80 proc. ogólnej liczby, stanowią najubożsi rzemieślnicy, nie zatrudniający obcych sił najemnych. Produkcja tych najdrobniejszych warsztatów rzemieślniczych jest bardzo nieregularna wskutek braku środków obrotowych i kredytu.

Banki i instytucje finansowe nie udzielają kredytu bezpośrednio drobnemu rzemiosłu z uwagi na koszty i brak gwarancji terminowej spłaty. Z tego powodu uważane jest za konieczne powołanie do życia specjalnej instytucji o charakterze społecznym, która zajęłaby się rozprawdaniem kredytów dla drobnego rzemiosła przy minimalnych kosztach handlowych. Projektowana instytucja miałaby być czemś pośrednim pomiędzy organizacją gospodarczą a charytatywną.

Wysokość kredytu na jeden drobnny warsztat rzemieślniczy miałaby wynosić od 25 — 200 zł. Spłata kredytu byłaby dokonywana w ratach 2-tygodniowych, a wysokość raty nie mogłaby przekraczać przeciętnego zarobku dziennego pożyczkobiorcy (2 — 5 zł.). Na koszty manipulacyjne byłby pobierany tylko 1 proc. Zabezpieczenie kredytu stanowiłby weksel kaucyjny z jednym żywym.

Podstawą do udzielenia kredytu byłoby wykazanie się pożyczkobiorcy koniecznością spłacenia zobowiązania, związanego z procesem produkcji.

Więcej pasażerów na kolei w pociągach podmiejskich

Od 1 stycznia weszła w życie obniżona cena miesięcznych biletów kolejowych. Dotychczas cena tych biletów równała się cenie 18-krotnego przejazdu jednorazowego, obecnie zaś została zmniejszona do ceny 12-krotnego przejazdu. Obniżka wywodzi się z 33 proc. W obniżeniu cennych biletów miesięcznych ważnych są na odległość do 100 km. W odróżnieniu od biletów tygodniowych, bilety miesięczne uprawniają do nieograniczonej ilości przejazdów w

ciągu dnia.

Obniżenie ceny biletów miesięcznych spowodowało znaczne zwiększenie ich zapotrzebowania w podwarszawskim ruchu podmiejskim, wskutek czego władze kolejowe rozważają kwestję ewentualnego powiększenia składu niektórych pociągów podmiejskich, o ile w ciągu najbliższego okresu okaże się, że frekwencja pasażerów będzie tego wymagała.